

DZIĘKI PLANOWEJ STRATEGII ROZWOJU POLSKA MOGLĄBY BYĆ GWARANTEM ENERGETYCZNYM DLA KRAJÓW EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ. O TO WALCZĘ W EUROPARLAMENCIE – PISZE EUROPOSEŁ BOGDAN MARCINKIEWICZ

Europo, postaw na węgiel

Polska od 10 lat jest pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej, z tego względu wiele kwestii związanych z bezpieczeństwem energetycznym rozstrzyganych jest w Brukseli, dlatego niezwykle istotne jest, by górnictwo było dobrze reprezentowane tam, gdzie zapadają decyzje.

Wielokrotnie podnosiłem kwestię, że trudno mi wyobrazić sobie polską energetykę bez udziału węgla. Trudno także wyobrazić sobie, że jako kraj nie dążymy do tego, by kreować politykę energetyczną UE, by nie tylko być jej biernym wykonawcą. Podejmowane przez polski rząd próby mające na celu uniezależnienie surowcowe – także „alternatywne” w stosunku do węgla rozwiązania w postaci pozyskiwania energii z gazu z łupków, energii słonecznej, energii wiatrowej czy energii atomowej – są konieczne, ale – według mnie – niewystarczające i wymagają podejścia systemowego. Premier Tusk zauważył, że to nie jest czas na partyzantkę. Ostatnie wydarzenia za wschodnią granicą pokazują, że musimy jako państwo swoją gospodarkę, całą infrastrukturę energetyczną oraz gazową budować w taki sposób, by stanowiły o przewadze nie tylko ekonomicznej, ale także politycznej.

Nie ma sensu szukać winnych za obecną sytuację wokół Kompanii Węglowej, a także postępującą marginalizację polskiego węgla na korzyść wschodniego importu. Nie ma sensu doszukiwać się tego, co było, ponieważ dzisiaj liczy się tylko to, co będzie. Polski węgiel potrzebuje działań ratunkowych na wielu płaszczyznach, zwłaszcza w sytuacji, gdy cena jest determinowana przez światowy rynek. Najważniejsza jest gospodarka, bo z niej wynika polityka energetyczna. To najprostsza odpowiedź na pytanie, jak ma wyglądać polityka energetyczna Polski na najbliższe 10–20 lat. Należy gospodarkę wreszcie zdefiniować i jej to właśnie podporządkować strukturę, nawet więcej – lokalizację oraz logikę wydobycia i dostaw surowców energetycznych odpowiednich dla naszego kraju. Dzięki planowej strategii rozwoju Polska mogłaby być „gwarantem energetycznym” dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Mogłaby także nawiązać ciekawą współpracę np. z Niemcami i Skandynawią.

KRYZYS UKRAIŃSKO-ROSYJSKI JASNYM SYGNAŁEM DLA EUROPY

Ukraina stoi na krawędzi wojny domowej. Dowody na to, że winą za destabilizację Ukrainy można obarczyć Rosjan, są niepodważalne. Tymczasem rosyjskie MSW z uporem twierdzi, że nie ma z tym nic wspólnego. Czy Rosja może w takiej sytuacji być solidnym partnerem w interesach dla europejskiej gospodarki? Czy możemy zaufać wschodnim partnerom, wiedząc, że gotowi są w każdej chwili wkroczyć na terytorium suwerennego państwa, nie bacząc na oburzenie opinii międzynarodowej? Surowce energetyczne stały się elementem nacisku. Czy można przewidzieć ceny rosyjskiego węgla, gazu, ropy naftowej? Mamy kilka prognostycznych dokumentów, w tym dwa rządowe z PEP2030 na czele, żaden z nich nie przedstawia jednak długoterminowej prognozy rozwoju gospodarki, a w tym kontekście także energetyki.



Bogdan Marcinkiewicz: Polski węgiel jest i musi pozostać fundamentem bezpieczeństwa energetycznego Polski, a także zjednoczonej Europy tak długo, jak to będzie konieczne



Bogdan Marcinkiewicz: Za nami cztery edycje Europejskich Dni Węgla, cyklu spotkań i paneli dyskusyjnych, których jestem współorganizatorem

Bez względu na polityczne aspiracje i poglądy musimy w tej sprawie mówić w Parlamencie Europejskim jednym głosem. Polski węgiel jest i musi pozostać fundamentem bezpieczeństwa energetycznego Polski, a także zjednoczonej Europy tak długo, jak to będzie konieczne. By jednak tak się stało, musimy mieć odpowiednich przedstawicieli w Brukseli, którzy znają branżę górniczą i doskonale wiedzą, jak zadbać o interes polskich górników i rodzimej gospodarki.

EUROPEJSKIE DNI WĘGLA SZANSĄ DLA GÓRNICTWA

Za nami cztery edycje Europejskich Dni Węgla, cyklu spotkań i paneli dyskusyjnych, których jestem współorganizatorem. To znakomite miejsce do wyrażania opinii na tematy związane z wykorzystywaniem węgla do produkcji energii. Dzięki naszej determinacji udało się między innymi przekonać naszych największych przeciwników do prowadzenia merytorycznej dyskusji na temat przyszłości paliw kopalnych w Europie.

Przynajmniej z satysfakcją, że zmiana stanowiska niektórych członków Komisji Europejskiej jest dla mnie nobilitacją do dalszej

wyższej pracy. W KE już otwarcie mówi się o tym, że kraje takie jak Polska muszą mieć prawo do wykorzystywania własnych zasobów węglowodorów, a system handlu prawami do emisji ETS nie może być wiążącą ręce przeszkodą.

PRZYSZŁOŚĆ WĘGLA W EUROPIE

Nawet przy dzisiejszych technologiach można oczywiście wyobrazić sobie na przykład gospodarkę całkowicie opartą na energii wiatrowej, ale takie rozwiązanie nie mogłoby być jeszcze obecnie wykorzystywane w przemyśle ciężkim, hutniczym, maszynowym czy nawet przetwórczym, gdzie używa się na przykład wielkich silników czy sprężarek czerpiących znaczne ilości energii elektrycznej w krótkim czasie. U nas mamy ciągle przemysł ciężki, chemiczny, gdzie podstawowym nośnikiem energii jest jednak węgiel, także brunatny. Dlatego na biomasie, fotowoltaice i energii wiatrowej w krótkim terminie naszej polityki energetycznej nie zbudujemy.

Polityka musi być także pragmatyczna. Kiedy wchodziliśmy do Unii Europejskiej,

dobrowolnie zobowiązaliśmy się do realizacji polityki klimatycznej, skąd wynika konieczność uwzględnienia OZE i energii z atomu w strukturze bilansu energetycznego, aczkolwiek w zależności od sytuacji ekonomicznej (tyle tylko, czy będzie nas na to stać...) będziemy mogli zredukować emisję CO₂ za pomocą OZE lub na przykład energetyki atomowej, która również nie emituje dwutlenku węgla.

Węgiel jeszcze długo pozostanie najtańszym nośnikiem energii. Tego paliwa jest w Europie wciąż wystarczająco dużo. Jego spalanie w kotłach o wysokiej sprawności może być czyste i przede wszystkim bezpieczne. Elektrownia węglowa nie wybuchnie, nie zabije życia w promieniu stu kilometrów w przypadku poważnej awarii, nie grozi jej przestój, gdy wiatr przestanie wiać, a odpady można wykorzystać w wielu innych gałęziach gospodarki. Można zatem śmiało powiedzieć, że energetyka węglowa zrobiła ogromny postęp w kwestiach efektywności, bezpieczeństwa oraz ekologii.

NIE ZGODZIMY SIĘ NA UBÓSTWO ENERGETYCZNE W SERCU EUROPY

Rosnące ceny energii powiązane z systemem handlu emisjami ETS powodują wzrost zagrożenia ubóstwem energetycznym w krajach rozwijających się. Nadal grozi nam tzw. backloading oraz carbon leakage, tj. przeniesienie produkcji do krajów, w których nie obowiązuje system handlu emisjami. Dzięki naszym działaniom nie ma jednoznacznego zdania Komisji Europejskiej w tej sprawie i zrobimy wszystko, by nie dopuścić do eskalacji problemu.

ROZWÓJ TECHNOLOGII WĘGLOWYCH

Nie ma żadnych przeszkód, by Polska stała się jednym z liderów czystych technologii węglowych. Czy może być lepszy sposób walki z emisją niż wdrażanie nowoczesnych technologii tam, gdzie nikt nie zwraca uwagi na jakość powietrza? Jeśli uda nam się przekonać do swoich racji kraje takie jak Indie czy Chiny, będziemy mówić o realnym obniżeniu emisji gazów do atmosfery. Walka o czystsze powietrze tylko na europejskiej arenie nie ma szans powodzenia.

DOPLATY DO ŹRÓDEŁ ODNAWIALNYCH

Nie ma obecnie tańszego nośnika energii niż węgiel. Wzrost produkcji tzw. zielonej energii możliwy jest tylko dzięki potężnym dopłatom finansowym wnoszonym właśnie przez producentów energii z węgla. Jest zatem oczywiste, że obecnie dokładamy się do kosztów wytwarzania energii z instalacji OZE.

KONSEKWENCJA W DZIAŁANIU I WSPÓLNA POLITYKA

Tylko współpraca wszystkich zainteresowanych jasną przyszłością polskiego węgla zapewni nam sukces w kolejnych latach. W Parlamencie Europejskim w sprawach węgla nie ma miejsca na polityczne podziały. Polscy politycy od dawna w tej kwestii mówią jednym głosem.

BOGDAN MARCINKIEWICZ